

Znaczny spadek płodności u kobiet po otwarciu baru

22 czerwca 2018

Fernando Ramirez Rozzi, który przez lata badał Pigmejów z plemienia Baka zamieszkującego południowo-wschodni Kamerun, zauważył, że w 2011 roku doszło do znacznego spadku płodności u młodych kobiet. Kolejne lata szukał przyczyny takiego stanu rzeczy i ze zdumieniem odkrył, że jest nią... otwarcie baru.

Pod koniec 2010 roku w centrum wsi Moange-le-Bosquet pojawił się bar, który oferuje tanią niebezpieczną mieszankę alkoholu etylowego i metylowego. Od tamtej pory centrum życia wsi, którym dotychczas była lokalna misja katolicka, przeniosło się baru. Kobiety, mężczyźni i dzieci przesiadują tam całymi nocami i sączą tani alkohol z plastikowych torebek.

Rozzi miał dużo szczęścia, gdyż zwykle zdobycie wieloletnich wiarygodnych danych na temat urodzeń wśród nomadów jest praktycznie niemożliwe. W tym jednak przypadku katolickie misjonarki od 1980 roku prowadzą w swoim centrum medycznym szczegółowy rejestr narodzin i zgonów. Dane obejmują okolice Moange-le-Bosquet, gdzie w rozproszonych gospodarstwach żyje obecnie ponad 800 osób.

Naukowiec przeanalizował lata 2007–2017 i stwierdził, że w tym czasie przeciętna kobieta w ciągu życia rodziła około 7 dzieci. O ile jednak w latach 2007–2010 średnia ta wynosiła 8,8 dziecka na kobietę, a w latach 2011–2016 spadła do 5,6 dziecka. W przypadku młodych kobiet spadek ten był jeszcze większy.

Wiadomo, że alkohol, a szczególnie tak niebezpieczne mieszanki, jak te, którymi raczą się Baka, powoduje wiele problemów zdrowotnych, a jednym z nich jest niepłodność kobiet. Władze Kamerunu zakazują produkcji tego typu mieszanek, a z dostępnych danych wynika, że od roku 2011

spożycie alkoholu jest główną przyczyną śmierci wśród Baka. Kolejnym dowodem na to, że za spadkiem płodności wśród kobiet Baka stoi alkohol, jest fakt, iż spadek ten jest większy u młodych kobiet. One więcej czasu spędzają w barze i piją więcej alkoholu.

Ramirez Rozzi szukał innych przyczyn spadku liczby urodzin. Sprawdził, czy wśród Baka nie doszło do innych zmian, czy na przykład nie zaczęli na coś częściej chorować. Nie znalazł niczego takiego. Jedyną zmianą, która może wyjaśnić coraz mniejszą liczbę urodzeń jest otwarcie baru i łatwy dostęp do niebezpiecznego alkoholu. Jak stwierdził Rozzi na łamach „PNAS”, uzyskane przez niego dane to, „dowód z pierwszej ręki na wpływ alkoholu na płodność kobiet w społeczeństwach łowiecko-zbierackich”. Zdaniem naukowca alkohol zagraża istnieniu lokalnej społeczności plemienia Baka. Tym bardziej, że alkoholem raczą się nawet bardzo małe dzieci, które piją resztki znalezione w rozrzuconych przez dorosłych torebkach.

„Pocieszający jest fakt, że same kobiety Baka widzą problem. Skarżą się, że mężczyźni wydają pieniądze na alkohol i wracają do domu pijani. Były bardzo, bardzo zmartwione, gdy powiedzieliśmy im o spadku liczby urodzin” – mówi uczony.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Science.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl